

Informator krajoznawczy

Nr 1/53 (styczeń) 2014



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza



Wprowadzenie

Szanowni Czytelnicy!

Nastał nowy 2014 rok. Przed nami nowe wydarzenia, w których przyjdzie nam uczestniczyć. Oby było ich jak najwięcej. Zanim jednak to nastąpi, zachęcam do zapoznania się z tekstami podsumowującymi poszczególne imprezy organizowane przez naszą oddziałową komisję krajoznawczą w roku minionych. Są to spacerzy krajoznawcze oraz spacerzy militarne. W pierwszym w tym roku Informatorze Krajoznawczym zamieszczam sprawozdanie z działalności Komisji Krajoznawczej. Zamieszczam także relację z Oddziałowego zebrania opłatkowego.

Aby pokazać jak zaradnych mamy turystów, dzielę się swoimi wrażeniami ze specjalnej, zorganizowanej przez nich wycieczki do Borowego Jaru. Chciałbym jednak pokazać Wam, że w okresie zimowym warto brać udział w innego typu imprezach krajoznawczych. Są to różnego rodzaju spotkania i prelekcje organizowane przez różne instytucje. Tym razem dzielę się z Wami tym, czego dowiedziałem się na spotkaniu z Feliksem Podoleckim w Książnicy Karkonoskiej oraz na prelekcji Grzegorza Schmidta, jaka miała miejsce w Muzeum Przyrodniczym.

Bardzo ciekawym było spotkanie noworoczne w Bukowcu, którego gospodarzem był Związek Gmin Karkonoskich. Dla nas zwyczajnych turystów na pewno dobrą wiadomością jest fakt ukończenia prac remontowych w schronisku na zamku Chojnik, prowadzonych przez nowego dzierżawcę. Oznacza to, że wreszcie będziemy mogli korzystać z głównej sali i cieszyć się ciepłem płynącym z kominka.

Dla mnie osobiście najważniejszym wydarzeniem był udział w Krajowej Konferencji Krajoznawców, podczas której zostałem ponownie wybrany do Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. O szczegółach tego spotkania piszę w stosownej relacji.

Zapraszam do lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Zebranie opłatkowe Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze 2013
- Str. 6 Spacery śladami obiektów militarnych 2013
- Str. 8 Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze 2013
- Str. 13 Spacery krajoznawcze 2013
- Str. 18 Wycieczka integracyjna jeleniogórskich turystów
- Str. 21 Historia ukryta na kartach i stemplach pocztowych
- Str. 22 Krajowa Konferencja Krajoznawców PTTK 2014
- Str. 24 Schronisko na zamku Chojnik po remoncie
- Str. 27 Spotkanie noworoczne w Bukowcu
- Str. 29 Szlakami dawnych linii kolejowych w Karkonoszach

Zebranie opłatkowe Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze 2013

W dniu 18 grudnia 2013 roku spotkali się działacze Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Zebranie opłatkowe organizowane jest po to, by pracujący społecznie działacze mogli podzielić się swoimi osiągnięciami oraz wymienić poglądy na temat planowanych imprez turystyczno-krajoznawczych w roku następnym. PTTK jest organizacją skupiającą w swoich szeregach ludzi zaangażowanych w pracy dla innych, przede wszystkim przy organizowaniu imprez dla dzieci i młodzieży. Nie zapominają oni także o osobach starszych, które po przejściu na emeryturę chciałyby dalej prowadzić aktywne życie. Zarówno dla jednych jak i drugich jest to bardzo ważne, bo pozwala utrzymać sprawność i dobrą kondycję fizyczną, a jednocześnie ćwiczyć umysł. Oddział „Sudety Zachodnie” jest wyróżniającą się jednostką w naszym Towarzystwie, a zarazem chyba największą organizacją turystyczną działającą na naszym terenie. Corocznie w naszych wycieczkach, zarówno pieszych, krajoznawczych, rowerowych, narciarskich, motorowych, i wielu innych, bierze udział wiele tysięcy mieszkańców Jeleniej Góry, ale także turystów i wczasowiczów przebywających tu na wypoczynku. To właśnie na takich imprezach poznają oni piękno naszych gór oraz zapoznają się z bogatą historią tego rejonu naszej Ojczyzny.



Prezes Oddziału PTTK w Jeleniej Górze Krzysztof Paul rozpoczyna spotkanie

Na zebraniu opłatkowym, oprócz działaczy przybyła pani Irena Kempisty – przedstawiciel prezydenta Jeleniej Góry, Ivo Łaborewicz – kierownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze i Jacek Potocki – członek Zarządu Głównego PTTK. Tradycyjnie zebranie otworzył prezes oddziału Krzysztof Paul, by przekazać głos wiceprezesowi urzędującemu Andrzejowi Mateusiakowi, który przypomniał wszystko, co zdarzyło się w obecnym roku w naszym oddziale, a co było dla nas ważne. Przede wszystkim przypomniał, że wybraliśmy nowy skład zarządu. Przedstawił zaawansowanie prac przy inwestycji mającej na celu doprowadzenie na zamek Chojnik wodociągu oraz rozwiązanie gospodarki ściekowej. Omówił także cykl imprez jakie zostały zorganizowane z okazji 60-lecia Klubu Przewodników Sudeckich istniejącego przy naszym oddziale PTTK.



Wspólne śpiewanie kolęd

Andrzej Rodziewicz zdał sprawozdanie z organizowanych imprez na orientację. Były to m. in. zawody nawigacyjne dla dzieci i młodzieży, rajd Cztery pory roku, Puchar Wagarowicza. Tomek Łuszczyński oprócz prowadzenia terenowego referatu weryfikacyjnego w Borowicach rozpoczął instalowanie w terenie skrzynek GPS, odnajdywanie których sprawia radość wielu osobom. Janusz Perz zorganizował kilkanaście wycieczek narciarskich połączonych z nauką uprawiania tego rodzaju turystyki. Jan Tyczyński przedstawił wyniki organizowanych rajdów motorowych. Jan Jabłoński podsumował organizowane wycieczki piesze, na które zaprasza kajakarzy; wycieczki rowerowe podczas których ich uczestnicy pokonali ponad tysiąc kilometrów oraz narciarskie wycieczki górskie łącznie z imprezą sztandarową czyli Ogólnopolskim Rajdem Narciarskim organizowanym w Karkonoszach od niemal sześćdziesięciu lat. Jerzy Pawlak – prezes Koła Wojskowego zaprezentował imprezy wojskowe, jakie organizowane są na naszym terenie. Najciekawsza z nich to piknik militarny w Muzeum radiolokacyjnym w Mysłakowicach. Krzysztof Tęcza omówił wycieczki organizowane pod nazwą Spacerzy krajoznawcze, podczas których uczestnicy poznają zarówno miasto Jelenią Górę jak i jej najbliższe okolice. Na spacery przychodzą zarówno dzieci jak i osoby starsze. W roku obecnym Komisja Krajoznawcza zorganizowała także spacerzy prowadzone przez Włodka Bayera, podczas których odnajdywano zachowane jeszcze obiekty militarne. Ponieważ bardzo ważnym jest przekazywanie wiedzy innym, w 2013 roku zostało zorganizowane Ogólnopolskie seminarium krajoznawcze „Mijające krajobrazy Ziemi Jeleniogórskiej”. Była to już trzecia edycja tej imprezy w Jeleniej Górze. W Kowarach, z okazji 500-lecia miasta, zorganizowano podobne seminarium. Postarano się, by większość referatów wygłosili mieszkańcy Kowar. Waldemar Wiśniewski opowiedział o organizowanych wycieczkach rowerowych dla osób

niepełnosprawnych. Wiktor Gumprecht podsumował tegoroczny Rajd na Raty, organizowany już od ponad czterdziestu lat. Podczas wycieczek jego uczestnicy poznawali piękno zarówno naszych terenów jak i terenów po drugiej stronie gór. W ramach rajdu odbyły się także wycieczki autokarowe. Marek Gołębiowski prezes Stowarzyszenia Radar przedstawił dorobek tej organizacji. Podkreślił fakt ratowania od zapomnienia dorobku 200-letniej historii wojska w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Podczas dyskusji ustalono, że w roku przyszłym wszystkie imprezy będą kontynuowane. Uczczono także minutą ciszy Antoninę Sobierajską, która podjęła już wieczną wędrówkę.



Włodzimierz Bayer odbiera odznakę 50 lat w PTTK

Na koniec zdradzono miłą wiadomość. Przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego pan Jerzy Pokój, w uznaniu zasług dla województwa dolnośląskiego nadał Oddziałowi „Sudety Zachodnie” Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Odznakę Honorową Złotą Zasłużony dla województwa dolnośląskiego. Włodzimierz Bayer otrzymał odznakę 50 lat w PTTK, natomiast wyróżniający się działacze zostali obdarowani przewodnikami turystycznymi.

Teraz pozostało już tylko jedno. Prezes Krzysztof Paul złożył wszystkim życzenia i podzielił się opłatkiem. Następnie odśpiewano kilka kolęd i zanesiono otrzymane tu życzenia do domów, gdzie podzielono się nimi ze swoimi najbliższymi.

Spacery śladami obiektów militarynych w Jeleniej Górze i okolicy 2013



Uczestnicy pierwszego Spaceru militarynego

Komisja Krajoznawcza Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zorganizowała w 2013 roku cykl wycieczek krajoznawczych pod wspólną nazwą *Spacery śladami obiektów militarynych*. Pomysł na tego typu wycieczki powstał podczas rozmowy piszącego te słowa i znanego przewodnika sudeckiego Włodka Bayera. Po długiej dyskusji ustaliliśmy, że wszystkie wycieczki będą organizowane, tak jak spacery krajoznawcze, w soboty. Miały one bowiem stanowić uzupełnienie imprez turystycznych jakie odbywają się od lat. Postanowiliśmy, że wycieczki będzie prowadził kol. Włodzimierz, natomiast ja jako organizator będę brał w nich udział jako ewentualna pomoc, gdyby zaszła taka potrzeba. Sam pomysł na temat spacerów, mimo iż początkowo mieliśmy pewne obawy czy będzie on interesujący, okazał się strzałem w przysłowiową dziesiątkę. Nie tylko, że na spacery militaryne przychodziło sporo zupełnie nowych, do tej pory nie wędrujących z nami turystów, to wśród nich było wielu ludzi młodych. Byli także emerytowani wojskowi, którzy podobnie jak młodzież włączali się w dyskusje. Nie tylko zadawali wiele ciekawych pytań, ale także sami dzielili się z pozostałymi swoją wiedzą.

Na pierwszy tego typu spacer (w maju) umówiliśmy się przed dworcem kolejowym w Jeleniej Górze, gdzie znajdują się zamurowane wejścia do dawnych podziemi. Któż z nas, za młodych lat, nie wchodził tam by dotrzeć jak najdalej. Tuż obok odnaleźliśmy pozostałości okopów i stanowisk moździerzy. Później podobne obiekty zlokalizowaliśmy wzgórze na Paulinum. W parku na Wzgórzu Kościuszki dotarliśmy do podziemi, które według opisów mają być połączone z wejściami przy dworcu kolejowym.

W czerwcu wybraliśmy się do Dziwiszowa, gdzie bez problemu można znaleźć stare wieżyczki strzelnicze. Nas jednak bardziej interesował rejon Łysej Góry, gdzie odkryliśmy zarośnięte chaszczami spore doły. Były to stanowiska moździerzy. Oczywiście nie udało nam się dotrzeć do wszystkich miejsc, jakie się tu znajdują, jednak nie martwiliśmy się tym, gdyż najważniejszym było pokazanie wszystkim,

jak tego typu miejsce wygląda po latach, tak by gdy ktoś zechce znaleźć kolejne takie stanowisko, wiedział na co ma zwracać uwagę.



Uczestnicy spaceru w Mikrostacji Sportów Zimowych i Letnich na Łysej Górze

W lipcu Włodek Bayer poprowadził uczestników kolejnego spaceru militarnego w rejon Grzbietu Małego Gór Kaczawskich. Już na początku wycieczki można było zobaczyć zlokalizowane na zboczu Góry Szybowcowej stanowiska po moździerzach. Później było tylko ciekawiej. Zwłaszcza, gdy dotarto na Stromiec i Srebrną.



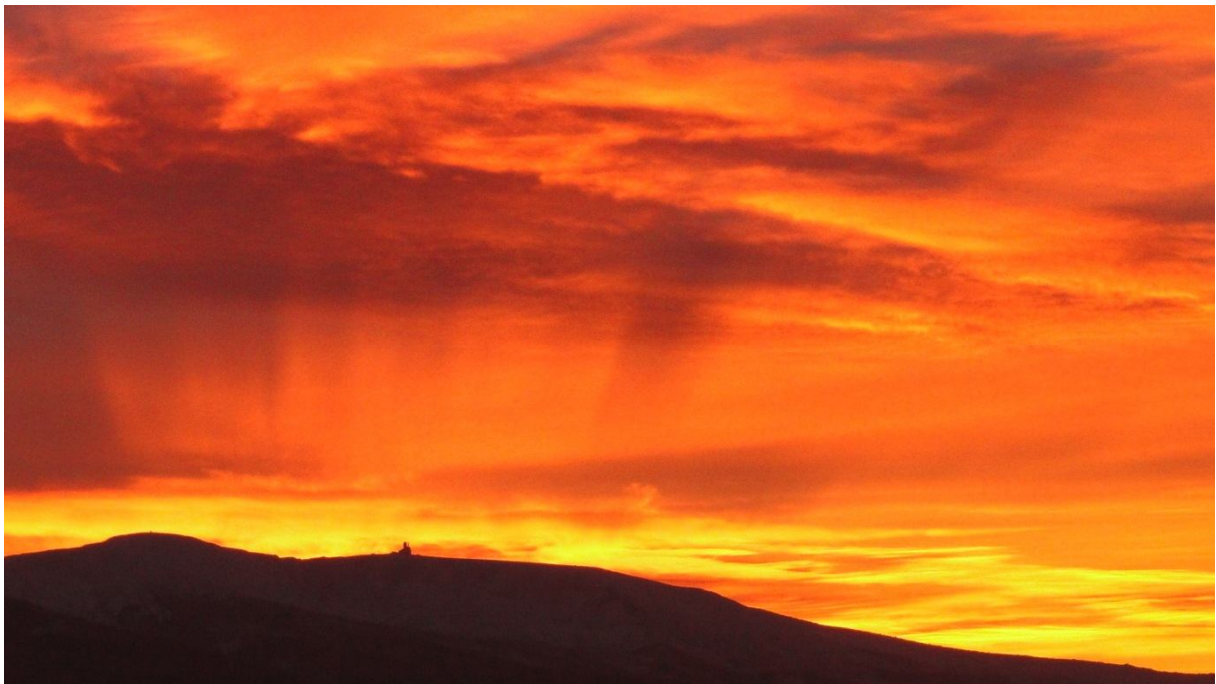
Uczestnicy spaceru na Gapy

W sierpniu poprowadziliśmy chętnych na Gapy. Jak wiadomo przez wiele lat rejon ten stanowił tereny wojskowe. Obecnie po wyprowadzeniu z Jeleniej Góry wojska, tereny te są ogólnodostępne, a

osoby interesujące się tematyką militarną mogą tu znaleźć wiele pozostałości związanych z obronnością. Są tu stare magazyny, mniejsze i większe budowle wojskowe czy okopy i różnego typu rowy. Oczywiście nie zawsze da się jednoznacznie określić w jakim celu je budowano, jednak próba wyjaśnienia takich tajemnic jest na tyle intrygująca, że nie brakuje chętnych podejmujących się takich wyzwań.

Podsumowując tegoroczne *Spacery śladami obiektów militarnych* mam nadzieję, że organizując tego typu wycieczki osiągnęliśmy zamierzony cel, którym było pokazanie wszystkim zainteresowanym, że można w okolicy Jeleniej Góry znaleźć coś nowego, coś interesującego i tak nietypowego. Ponieważ naszym celem nie było wyszukiwanie wszystkich tego typu obiektów, cykl wycieczek jaki prowadziliśmy w tym roku nie będzie powtarzany. Aby jednak pokazać, że warto dalej prowadzić poszukiwania, postanowiliśmy w roku przyszłym poprowadzić cykl wycieczek pod wspólną nazwą *Wycieczki po dawnych terenach spacerowych Jeleniej Góry i okolic*. Dlatego już dzisiaj zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w naszym kolejnym pomysle.

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze 2013



Widok na Śnieżne Kotły

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze działała w 2013 roku w składzie: Krzysztof Tęcza (przewodniczący), Zdzisław Gasz i Antonina Sobierajska. Głównymi imprezami organizowanymi przez KK były: Spacery krajoznawcze, Spacery śladami obiektów militarnych oraz Seminaria krajoznawcze z cyklu *Mijające krajobrazy Polski*. KK wydawała również Informator Krajoznawczy, w którym zamieszczane były relacje z imprez turystycznych i krajoznawczych oraz z różnych wydarzeń mających miejsce na naszym terenie jak i w Polsce. Redakcją IK zajmował się Krzysztof Tęcza. KK prowadziła Terenowy Referat Weryfikacji odznak krajoznawczych. W skład referatu wchodził: Krzysztof Tęcza (przewodniczący), Zdzisław Gasz i Piotr Koliszko. W 2013 r. zweryfikowano i przyznano 7 Regionalnych Odznak Krajoznawczych w stopniu brązowym oraz 5 ROK w stopniu

srebrnym. Krzysztof Tęcza, jako członek Centralnego Referatu Weryfikacji Odznaki Krajoznawczej Polski zweryfikował i przyznał w 2013 r.: 3 OKP w stopniu brązowym, 2 OKP w stopniu srebrnym, 1 OKP w stopniu złotym oraz 3 OKP w stopniu złotym z szafirem. Krzysztof Tęcza podjął się także weryfikacji odznaki Turysta Przyrodnik i w 2013 r. zweryfikował i przyznał 1 OTP w stopniu popularnym i 1 OTP w stopniu złotym.

W dniu 8 stycznia 2013 r. wybrano nowy zarząd Koła PTTK „Grodzkiego”. Prezesem został Jan Jabłoński, wiceprezesem Krzysztof Tęcza, a skarbnikiem Zdzisław Orlik. W tym samym dniu wybrano także delegatów na Zjazd Oddziału PTTK.

Dnia 16 stycznia 2013 r. K. Tęcza, w ramach spotkań krajoznawczych wziął udział w prezentacji Eugeniusza Gronostaja, który przybliżył czasy wojny 30-letniej w Jeleniej Górze. Spotkanie odbyło się w Książnicy Karkonoskiej. Pozytywnym faktem był udział w spotkaniu liczного grona naszych turystów.

W dniu 22 stycznia K. Tęcza został zaproszony na zorganizowane w Muzeum Karkonoskim seminarium pt. „Edukacja i propagowanie turystyki wśród uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych”. Przygotowany na tą okazję referat K. Tęczy został zamieszczony na stronie internetowej projektu Moja Mała Ojczyzna (www.sudetyzachodnie.pl).

W dniu 27 stycznia 2013 r. odbyła się w Jaworze Wiosenna Narada Turystów Pieszych. Z naszego oddziału uczestniczyli w niej K. Tęcza (członek Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej) Janusz Turakiewicz oraz Wiktor Gumprecht z Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej.

Dnia 1 lutego 2013 r. w Bukowcu odbyło się zebranie noworoczne redakcji i współpracowników czasopisma Karkonosze. Jako przedstawiciel KK wziął w nim udział K. Tęcza.

K. Tęcza w dniu 9 marca 2013 r. wziął udział w zorganizowanym przez Delegaturę Sudecką Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK oraz Klub Turystyki Górskiej „Łazek” Sympozjum sudeckim. Miejscem spotkania był Mokrzeszów, a K. Tęcza wygłosił wykład o Górach Sowich.

Dnia 23 marca 2013 r. KK wraz z Kołem Grodzkim zorganizowały spacer na powitanie wiosny. Wycieczkę poprowadził K. Tęcza i Jan Jabłoński. Turyści po utopieniu Marzanny dotarli na „Koniec świata” oraz do gościńca PTTK Perła Zachodu.

Dnia 6 kwietnia 2013 r. odbył się pierwszy spacer krajoznawczy poprowadzony przez K. Tęczę. Turyści zwiedzili zamek Bolczów oraz odpoczęli przy schronisku PTTK „Szwajcarka” w Górach Sokolich.

Dnia 7 kwietnia 2013 r., w ramach współpracy z Komisją Turystyki Pieszej, K. Tęcza poprowadził wycieczkę Rajdu na Raty. Tym razem poprowadził turystów ze Szklarskiej Poręby do Sobieszowa. Po drodze pokazał miejsce, w którym mieszkał i tworzył Wlastimil Hofman, Grób Karkonosza, Chybotek i Wodospad Szklarki.

W dniach 11 do 14 kwietnia 2013 r. odbyło się w Rzeszowie szkolenie dla kierowników Regionalnych Pracowni Krajoznawczych. Poruszono tam zagadnienia z zakresu prawa autorskiego w działalności RPK, metod pracy krajoznawczej oraz sposobów promocji pracowni. Oczywiście program szkolenia przewidywał poznanie Rzeszowa i okolic. W szkoleniu wziął udział K. Tęcza.

15 kwietnia 2013 r. w pałacu Schaffgotschów w Cieplicach miała miejsce promocja książki Arkadiusza Puzio-Podruckiego „Schaffgotschowie. Panowie na Chojniku i Cieplicach”. W spotkaniu tym uczestniczyło wielu naszych działaczy oraz turystów.

Również 15 kwietnia w cieplickim pałacu miało miejsce niezwykle wydarzenie. Podpisano „Porozumienie Fideikomis Chojnicki”, dzięki czemu będzie łatwiej dbać o dawny majątek Schaffgotschów znajdujący się w dniu dzisiejszym w różnych rękach. Porozumienie podpisali: Jerzy Czajka –kasztelan zamku Chojnik, Stanisław Firszt – dyrektor muzeum Przyrodniczego, ksiądz Józef Frąc – proboszcz parafii św. Marcina w Sobieszowie, Andrzej Mateusiak – wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”, Maciej Markowski – prezes Uzdrawiska Cieplice, Maciej Pawłowski – dyrektor Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Jeleniej Górze Politechniki Wrocławskiej, Andrzej Raj – dyrektor KPN i ojciec Stefan Wojda – proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Cieplicach. Świadkiem tego doniosłego wydarzenia był autor książki o Schaffgotschach – Arkadiusz Puzio-Podrucki oraz K. Tęcza, który udokumentował wszystko na zdjęciach.

W dniach 16-17 kwietnia 2013 r. w Jeleniej Górze odbył się Dolnośląski Konkurs Bezpieczeństwa dla Dzieci i Młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć”, zorganizowany przez Województwo Dolnośląskie oraz Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa. W tym ważnym wydarzeniu udział wzięli Andrzej Mateusiak i Krzysztof Tęcza, którzy sędziowali konkurencje związane z turystyką i krajoznawstwem.

W sobotę 20 kwietnia 2013 r. odbył się XX Zjazd oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Wybrano nowy zarząd w składzie: Krzysztof Paul – prezes, Andrzej Mateusiak – wiceprezes urzędujący, Krzysztof Tęcza – wiceprezes, Adam Rodziewicz – sekretarz i Jan Jabłoński – skarbnik.

W dniu 27 kwietnia 2013 r. w Szklarskiej Porębie została zorganizowana „Wycieczka Szlakiem Włastimila Hofmana”. Oprócz domu, w którym mieszkał ten utalentowany malarz, turyści odwiedzili Galerię Fotografii Artystycznej Jana i Janiny Korpala, Muzeum Ziemi JUNA i Muzeum „Dom Carla i Gerharta Hauptmannów”. Naszym przedstawicielem na wycieczce był K. Tęcza.

We wtorek 30 kwietnia 2013 r. K. Tęcza uczestniczył w pogrzebie Juliusza Naumowicza „Wielkiego mistrza Walońskiego”.

Również 30 kwietnia K. Tęcza wybrał się do uroczej wsi Przecznicza, gdzie uczestniczył w promocji napisanej przez Marię Höfer i Andrzeja Zuterka książki opisującej przedwojenną historię miejscowości.

W niedzielę 5 maja 2013 r. K. Tęcza poprowadził 11. wycieczkę Rajdu na Raty. Tym razem ze Szklarskiej Poręby przez wodospad Szklarki i Drogą pod Reglami na zamek Chojnik.

W sobotę 11 maja 2013 r. K. Tęcza poprowadził drugi spacer krajoznawczy. Tym razem trasa prowadziła przez Sołtysią do Stanisłowa i Witoszę do Jeleniej Góry.

W sobotę 18 maja 2013 r. K. Tęcza oraz Antonina Sobierajska wzięli udział w posiedzeniu Dolnośląskiego Zespołu Turystyki Pieszej zorganizowanym w gościńcu PTTK „Perła Zachodu”.

Dnia 18 maja 2013 r. w Muzeum Miejskim – Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie, w ramach „Nocy Muzeów”, miało miejsce spotkanie z Januszem Skowrońskim, który

prezentował swoją nową książkę „Zapomniane tajemnice Karkonoszy”. W spotkaniu uczestniczył K. Tęcza, który otrzymał od autora stosowną dedykację.

Również 18 maja K. Tęcza wybrał się na zamek Chojnik by zwiedzić go w ramach tej samej imprezy pod nazwą „Noc Muzeów” i zobaczyć jak obiekt ten wygląda w nocy.

Dnia 25 maja 2013 r. KK zorganizowała po raz pierwszy spacer śladami umocnień militarnych w Jeleniej Górze. Spacer poprowadził Włodzimierz Bayer.

W dniu 1 czerwca 2013 r. K. Tęcza poprowadził trzeci spacer krajoznawczy, z Komarna przez Trzmielową Dolinę do Dziwiszowa.

W niedzielę 2 czerwca K. Tęcza poprowadził 16. Wycieczkę Rajdu na Raty. Mimo mgły i strasznej ulewy śmiałkowie dotarli do schroniska PTTK „Pod Łabskim Szczytem”.

8 czerwca 2013 r. KK zorganizowała kolejną wycieczkę śladami umocnień militarnych poprowadzoną przez Włodka Bayera. Tym razem na Łysą Górę.

Również 8 czerwca K. Tęcza wziął udział w spotkaniu zorganizowanym w Książnicy Karkonoskiej z Feliksem Podoleckim, który zaprezentował swoją książkę pt. Ciekawsza strona filatelistyki.

15 czerwca K. Tęcza wziął udział w szkoleniu komputerowym w ramach projektu „Wirtualna biblioteka e-Pogranicze”, w którym to projekcie uczestniczy jako przedstawiciel KK.

21 czerwca 2013 r. w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze zorganizowano wystawę rysunków znanego artysty kowarskiego Jerzego Jakubowa. Przedstawicielem KK na wystawie był K. Tęcza.

W dniu 22 czerwca 2013 r. we Wrocławiu odbyła się Regionalna Konferencja Wyborcza Delegatów na Walny Zjazd PTTK. Na delegatów z naszego oddziału wybrano: Andrzeja Mateusiaka, Jacka Potockiego i Krzysztofa Tęczę.

W niedzielę 23 czerwca 2013 r. odbyła się niezwykła wycieczka w ramach Rajdu na Raty. Było to spotkanie integracyjne turystów jeleniogórskich i wałbrzyskich. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze a jego przebieg zarejestrował na zdjęciach i filmie K. Tęcza, który także przygotował relację słowną.

W dniu 26 czerwca K. Tęcza jako przedstawiciel KK wziął udział w imprezie podsumowującej IV edycję projektu Moja Mała Ojczyzna. Impreza odbyła się w Sosnowcu i przybyło na nią bardzo dużo młodzieży, która brała udział w wielu zorganizowanych konkursach.

28 czerwca 2013 r. w Kowarach otwarto wystawę malarstwa Janiny Małgorzaty Pernak de Gast, mieszkanki Kowar – właścicielki zamku Nowy Dwór. Na wystawie oraz przyjęciu w zamku wzięli udział Andrzej Mateusiak, Jarosław Zając i Krzysztof Tęcza.

Dnia 6 lipca 2013 r. K. Tęcza poprowadził kolejny spacer krajoznawczy. Tym razem z Jagniątkowa przez Czerwoną Jaskinię do Cieplic.

Dnia 7 lipca 2013 r. K. Tęcza, w ramach Rajdu na Raty, poprowadził wycieczkę w Góry Izerskie. Zwiedzono m.in. nieczynną kopalnię kwarcu, gdzie zorganizowano biesiadę przy ognisku.

13 lipca 2013 r. Włodzimierz Bayer poprowadził kolejny spacer śladami obiektów militarnych. Tym razem na Srebrną.

Dnia 3 sierpnia 2013 r. K. Tęcza poprowadził ostatni w tym sezonie spacer krajoznawczy do Pieczary Liczrzepy. Podczas tej wycieczki, po raz pierwszy, prowadzący wezwał na pomoc ratowników GOPR.

Dnia 4 sierpnia K. Tęcza poprowadził 25. Wycieczkę Rajdu na Raty. Ze względu na niepewną pogodę śmiałkowie, którzy zdecydowali się w niej uczestniczyć przeszli z Karpacza Górnego przez Słonecznik do schroniska PTTK „Odrodzenie” i dalej do Przesieki.

Dnia 17 sierpnia 2013 r. Włodzimierz Bayer poprowadził turystów na spacer śladami obiektów militarnych na Gapy.

W dniach 21-25 sierpnia 2013 r. K. Tęcza uczestniczył w Centralnym Zlocie Aktywu Krajoznawczego CZAK 2013, który odbył się w Białymstoku – Supraślu. W ramach promocji naszego regionu K. Tęcza doprowadził do wręczenia kol. Stanisławowi Królowi z Witkowa Śląskiego Odznaki Krajoznawczej Polski złotej z szafirem. Odznakę wręczył prezes PTTK Lech Drożdżyński.

Dnia 7 września 2013 r. na zamku Książ odbyło się spotkanie delegatów na Walny Zjazd PTTK. Udział w nim wzięli: Andrzej Mateusiak, Jacek Potocki i Krzysztof Tęcza.

W dniach 12-13 września 2013 r. w Bibliotece Centralnej PTTK w Warszawie obradowało jury XXII Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej. W pracach jury brał udział Krzysztof Tęcza.

W dniach 14-15 września 2013 r. w Warszawie odbył się Walny Zjazd PTTK. W wyborach do Zarządu Głównego wybrano Jacka Potockiego, reprezentującego nasz oddział PTTK. W Zjeździe uczestniczyli jeszcze Andrzej Mateusiak i Krzysztof Tęcza.

Dnia 27 września 2013 r. w Muzeum Karkonoskim nasz Oddział PTTK otworzył wystawę „Powojenne przewodnictwo na Ziemi Jeleniogórskiej 1945-2013”. Było to związane z jubileuszem 60-lecia Koła Przewodników Sudeckich przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Na wystawie pojawiło się wielu przewodników oraz ludzi związanych z przewodnictwem. K. Tęcza przygotował z tej okazji stosowną relację. Wystawie towarzyszył wernisaż.

W dniach 4-6 października 2013 r. K. Tęcza wziął udział w XIV Ogólnopolskim Zlocie Oddziałów i Kół Środowiskowych PTTK w Uniejowie, zorganizowanym przez Komisję Środowiskową ZG PTTK. K. Tęcza, jako wicekomandor zeszłorocznego Zlotu zorganizowanego przez nasz oddział w Karpaczu zawiózł do Uniejowa k. łączycy dzwoneczek złotowy i księgę pamiątkową. Podczas Zlotu na zamku łączycykim przygotowano hasło przewodnie dla PTTK na rok 2014. Brzmi ono: Turystyka łączy pokolenia.

W dniu 10 października 2013 r. K. Tęcza dzięki uprzejmości pracowników Urzędu Gminy Mirsk zwiedził kopalnię św. Jan w Krobicy. Było to związane z przygotowaniem stosownej prezentacji. W wycieczce uczestniczyła grupa turystów, w tym Włodzimierz Bayer.

12 października 2013 r. KK zorganizowała III Ogólnopolskie seminarium krajoznawcze Mijające krajo-brazy Ziemi Jeleniogórskiej. Na zaproszenie K. Tęczy wzięli w nim udział: Agnieszka Łętkowska, Witold Szczudłowski, Michał Sibilski, Henryk Magoń, Jacek Potocki, Jerzy Bigus i Stanisław Firszt. Seminarium odbyło się w Książnicy Karkonoskiej. Podczas imprezy K. Tęcza, w imieniu KK ZG PTTK wręczył Odzna-

kę Krajoznawczą Polski w stopniu złotym z szafirem kol. Henrykowi Sławińskiemu z Lubania. K. Tęcza doprowadził do ukazania się wydawnictwa, w którym zamieszczono wszystkie referaty zaprezentowane podczas seminarium.

W dniu 26 października 2013 r. KK zorganizowała Ogólnopolskie seminarium krajoznawcze Mijające krajobrazy Kowar. Imprezę zorganizowano z okazji 500-lecia nadania praw miejskich miastu Kowary. Referaty wygłosili: Mirosław Górecki, Elżbieta Zakrzewska, Sławomir Adamski, Bartosz Lipiński, Franciszek Gawor, Krzysztof Sawicki, Zbigniew Piepiora, Jarosław Zając, Krzysztof Tęcza. Seminarium towarzyszyła wystawa prac Jerzego Jakubowa oraz wystawa linorytów z kolekcji Albrechta Haselbacha.

W dniu 29 października 2013 r. zmarła Antonina Sobierajska, członek naszej Komisji Krajoznawczej. Została ona pochowana na cmentarzu w Cieplicach obok swojego męża Aleksandra. W pogrzebie wzięli udział wszyscy, z którymi współpracowała.

W dniu 30 października 2013 r. w Archiwum Państwowym w Jeleniej Górze zorganizowano konferencję „Borowy Jar – terażniejszość i historia”. W spotkaniu wzięli udział K. Tęcza i Andrzej Mateusiak, który wygłosił jedną z prelekcji.

W dniu 9 listopada 2013 r. K. Tęcza wziął udział w Ogólnopolskiej sesji popularno-naukowej „Śladami powstania styczniowego – aspekty historyczne i krajoznawcze”. Spotkanie zostało zorganizowane w Warszawie przez Komisję Krajoznawczą ZG PTTK i Oddziały Międzyuczelniane i Mazowsze w Warszawie.

Krzysztof Tęcza, jako członek KK ZG PTTK brał udział w zebraniach tej komisji. K. Tęcza jest także członkiem Krajowego Kolegium Instruktorów Krajoznawczych.

K. Tęcza redaguje pismo KK ZG PTTK o nazwie Krajoznawca.

W ramach pracy krajoznawczej K. Tęcza opublikował w 2013 roku ponad 1500 zdjęć. W roku 2013 ukazało się także ponad 450 jego publikacji zarówno w wersji drukowanej jak i w internecie.

Spacery krajoznawcze 2013

Wiele osób, zarówno starszych jak i młodszych, zastanawia się jak wypełnić wolny dzień. Czy pójść do kina, czy wybrać się na zakupy, czy pozostać w domu i nieco poleniuchować. Często jest tak, że osoby te chętnie poszłyby na krótki spacer, by spokojnie przejść kilka kilometrów. By zobaczyć co się dzieje w terenie, odkryć coś nowego, nieznanego. Niestety ludzie mają taki zwyczaj, że na najkrótszy nawet spacer wolą wyruszyć w grupie. Wiadomo, zawsze to raźniej, zawsze jest do kogo zagadać, a i czas płynie szybciej. Właśnie dla takich nie do końca zdecydowanych Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze postanowiła skierować swoją ofertę *Spacerów krajoznawczych*, będącymi propozycją krótkich wycieczek nastawionych na poznawanie walorów krajoznawczych, treści historycznych oraz piękna otaczającej nas przyrody. Są to wycieczki prowadzone w nieco wolniejszym tempie, z większą ilością przerw, zajmujące przeważnie czas od śniadania do późnego obiadu. Nie kolidują one zatem z życiem codziennym zwłaszcza, że bardzo często przychodzą na nie całe rodziny. Ba, przyprowadzają nawet ze sobą swoich czworonożnych przyjaciół. Często podczas spacerów, zwłaszcza w zimniejsze dni, odpoczywamy przy ognisku, co pozwala na pełny relaks oraz zachęca do śpiewania piosenek, niekoniecznie turystycznych. Wiele razy jako prowadzący te spacery widzę, jak uczestniczące w nich dzieci podpytują starszych doświadczonych turystów, chcąc dowiedzieć się

dlatego właśnie takie wyposażenie powinien mieć wędrowca, dlaczego i kiedy należy iść szybciej czy wolniej, czy wreszcie jak wyglądały podobne wycieczki wiele lat temu. Widzę jak młodzież bierze wzór z tych bardziej doświadczonych oraz często słyszę, jak próbują uzupełniać swoją wiedzę o historii mijanych obiektów. To bardzo dobrze. Mam bowiem wtedy dowód na to, że wymyślone przeze mnie spacery spełniają swoją rolę. Że włożony trud w ich zorganizowanie i przeprowadzenie nie idzie na marne. Zwłaszcza, że całą wykonywaną pracę, zarówno ja jak i osoby ze mną współpracujące wykonujemy społecznie, zupełnie za darmo.



Odpoczynek przy ognisku na zamku Bolczów

W 2013 roku Komisja Krajoznawcza przygotowała dla chętnych pięć spacerów krajoznawczych, organizowanych zawsze w soboty. Dzięki temu mogliśmy poznać uroki zimy. Na pierwszy bowiem spacer poprowadziłem wszystkich w kwietniu. Z Janowic Wielkich dotarliśmy na zamek Bolczów, gdzie upiekliśmy kiełbaski na ognisku. Nie przeszkadzało nam nawet to, że w jego rozpalenie musieliśmy włożyć sporo wysiłku oraz to, że już palący się ogień roztopiał grubą warstwę śniegu i zatapiał się coraz niżej. Dzięki jednak naszemu uporowi kolejni przychodzący do zamku turyści mogli skorzystać z naszego zaproszenia i również ogrzać się przy ciepłe dochodzącym ze śnieżnego dołu. Dalsza nasza wędrówka także przysporzyła wiele trudu ale i radości. Zwłaszcza odcinek drogi biegnący strumykiem. Mogliśmy jednak ulepić bałwana, a po dotarciu do schroniska „Szwajcarka” odpocząć zajadając się wspaniałymi naleśnikami ze śmietaną.



Uczestnicy kwietniowego spaceru przed „Szwajcarką” w Górach Sokolich

W maju wybraliśmy się na Sottysią Górę by obejrzeć zachowaną na jej szczycie wieżę widokową, a następnie po zapaleniu znicza na bezimiennym grobie w lesie przejść do Staniszwici, by zobaczyć wspaniałe widoki z góry o nazwie Gaik i odwiedzić jaskinie na Witoszy, w których mieszkał kiedyś Hans Rischmann, zwany latającym prorokiem. Po dotarciu na szczyt karkonoskiego Brocken próbowaliśmy zobaczyć odbicie własnego cienia w chmurach. Niestety zjawisko to jest tak rzadko występujące, że nie udało nam się to. Jego brak zrekompensował nam odpoczynek przy ognisku jakie zorganizowaliśmy w gospodarstwie położonym na zboczu Witoszy.

Czerwcowy spacer okazał się być pełen niespodzianek. Najpierw uciekł nam autobus - MZK zmieniło rozkład jazdy. Później zaczął padać deszcz. Część osób zniechęconych takim obrotem sprawy zrezygnowana wróciła do domu. Ci najwytrwalsi postanowili zrealizować zaplanowaną trasę. Gdy dotarliśmy do sztafasu myśliwskiego znajdującego się na zboczu Barańca, nie mogliśmy znaleźć suchego drewna by rozpalić ognisko. Na szczęście przewidując taką sytuację zabrałem kilka suchych szczapek i po kilkudziesięciu minutach grzaliśmy się przy trzaskającym ogniu. Nie spieszyło się nam zbytnio, więc piekliśmy kiełbaski i delektowaliśmy się ich smakiem. Później ruszyliśmy przez Trzmielową Dolinę by dotrzeć do Dziwiszowa gdzie chcieliśmy obejrzeć dwa krzyże pokutne.



Na Witoszy

Na lipcowy spacer wyruszyliśmy z Jagniątkowa. Naszym celem była Czerwona Jaskinia, przy której zatrzymaliśmy się na dłużej, by najeść się do woli czarnych dojrzałych jagód, jakie wypatrzyliśmy na rosnących tu krzakach. Drugą miłą podczas tego spaceru niespodzianką było spotkanie z wiewiórkami hasającymi po Parku Norweskim.



Zapraszamy do Czerwonej Jaskini

Ostatni sierpniowy spacer okazał się być dla wszystkich sporym wyzwaniem. I nie chodzi tutaj o samo przejście leśnymi drogami. Te bowiem były niezbyt strome. Jednak upał jaki wówczas panował spowodował zasłabnięcie jednej z uczestniczek i od Pieczary Liczyrzepy musieliśmy schodzić bardzo ostrożnie by ją sprowadzić nieco niżej. Niestety nie udało nam się dojść do wodospadu Podgórznej i musiałem wezwać na pomoc ratowników z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ci nie

tylko, że przybyli bardzo szybko, to wykazali się takim profesjonalizmem, że uwierzyliśmy, iż w razie jakiegoś wypadku będziemy zupełnie bezpieczni.



Przed Pieczarą Liczyrzepy

Podsumowując tegoroczne spacery jestem przekonany, że spełniły one swoją rolę i wzbogaciły ofertę turystyczną jaką prezentuje Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Mam także nadzieję, że pokazane walory krajoznawcze oraz mniej uczęszczane szlaki turystyczne pozwoliły uczestnikom wycieczek na odkrycie czegoś nowego i nieznanego im do tej pory. I jeżeli tak jest to pozwoli to im w przyszłości pokazywać poznane obiekty swoim znajomym i rodzinie podczas wypraw jakie będą oni podejmowali samodzielnie.

Wycieczka integracyjna jeleniogórkich turystów

W poniedziałek 6 stycznia 2014 roku turyści jeleniogórscy postanowili spotkać się na trasie kolejnej wycieczki. Problem jednak w tym, że trwający cały rok Rajd na Raty organizowany przez Komisję Turystyki Pieszej Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze ma przerwę zimową. Jest to spowodowane oczywiście troską o bezpieczeństwo uczestników wycieczek. Wiadomo, że zimy w terenie górskim są ostrzejsze niż na nizinach. Również inne organizowane przez PTTK spacer czy wycieczki zamierają na okres zimy. Nie zniechęciło to jednak uczestników Rajdu na Raty. Postanowili oni sami zorganizować wycieczkę. Znalazł się inicjator, który swój pomysł upublicznił i po konsultacjach z chętnymi ustalił termin wymarszu, a właściwie godzinę, bo w grę wchodził tylko dzień wolny od pracy.



Jelenia Góra we mgle

I tak oto w święto Trzech Króli zebrali się wszyscy ci, którzy mieli już dosyć siedzenia w murach i objadania się świątecznymi pysznościami. Nikt nawet w najśmielszych myślach nie przypuszczał, że będzie ich aż tak wielu. Liczyliśmy na kilka osób. A tu okazało się, że przyszło dobrze ponad dwudziestu turystów. Nie wiadomo było tylko, przynajmniej na razie, dlaczego na tak krótką trasę niosą oni tak wielkie plecaki. Gdyby nie umówiona pora wyjścia, powitaniom i życzeniom nie byłoby końca. Ruszyliśmy w drogę. Na króciutką chwilę przystanęliśmy tylko przy „Mechaniku” by obejrzeć nową salę gimnastyczną. Czemu za naszych szkolnych lat nie budowano takich obiektów? Po chwili przekroczyliśmy śniący się nam po nocach różowy mostek i za torami kolejowymi podeszliśmy na wzgórze, z którego roztacza się wspaniały widok na Jelenią Górę. Tym jednak razem widok ten był niezwykle. Miasto spowite z podnoszącej się mgłą wyglądało tajemniczo i pięknie zarazem. Każdy kto miał ze sobą aparat fotograficzny pstrykał i pstrykał. Ciekawe ile z tych zdjęć będzie nadawało się do oglądania. Słońce

bowiem, jakby nam na złość świeciło prosto w obiektywy. Niezrażeni tym powędrowaliśmy ledwie widocznymi ścieżkami polnymi w stronę lasu.

Ja, jako jedyny nie „turysta” w tym gronie, zaproszony chyba przez przypadek, nadstawiłem ucha by posłuchać o czym rozmawiają podzieleni na mniejsze grupki idący obok ludzie. Oczywiście rozmawiali o świętach, o swoim udziale w zeszłorocznych wycieczkach, o planach turystycznych na nowy rok. Usłyszałem jednak jeszcze coś, co mnie zastanowiło. Narzekali oni, że w okresie zimowym nie ma organizowanych żadnych wycieczek. Przyzwyczajeni przez cały rok, że można wybierać rodzaj turystyki, że można przebierać w wycieczkach organizowanych przez oddział PTTK w Jeleniej Górze, nagle zostali tego pozbawieni. Nie mogą tego zrozumieć dlaczego tak jest. Oni przecież są chętni do wyjścia z domów, do ruszenia w drogę, a tu nie ma kto ich poprowadzić. Niestety taka jest prawda. Musimy jednak spojrzeć na to z drugiej strony. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje imprezy turystyczne i krajoznawcze poprzez swoich działaczy pracujących społecznie. A więc ludzie ci, po pierwsze muszą chcieć wykonać tę pracę, muszą dysponować wolnym czasem, muszą także mieć możliwość przygotowania się do tego. Nie jest bowiem prawdą, że każdą wycieczkę można przeprowadzić ot tak z marszu. Czasami, zwłaszcza w czasach zmian własnościowych, trzeba sprawdzić przebieg trasy, by nie zostać zaskoczonym np. postawionym płotem w poprzek szlaku. Ludzie prowadzący wycieczki społecznie nie mogą swojej działalności ciągnąć w nieskończoność. Wszak oni także mają rodziny, znajomych czy sąsiadów. Oni także chorują czy czasami są po prostu, najzwyczajniej zmęczeni. Do tego od czasu do czasu jeżdżą na szkolenia potrzebne w ich działalności czy sami uczestniczą w imprezach podnoszących ich wiedzę. Właśnie dlatego ustalono, że w okresie zimowym wyciszamy większość wycieczek. By dać tym działaczom czas na regenerację, na odpoczynek i na bycie z rodziną. Oczywiście, tak jak już wspominałem, zima to okres szczególnie niebezpieczny i kilkugodzinne trasy letnie w okresie zimowym często wydłużają się do kilkunastu godzin. Dlatego rozumiejąc żale „naszych” turystów cieszę się, że przez lata organizowania dla nich wycieczek udało nam się jedna, ale jakże ważna rzecz. Wpojenie potrzeby wyjścia na świeże powietrze, na wycieczkę do lasu czy w góry. Do tego jeszcze ruszanie w trasę w grupie, a nie w pojedynkę. To ich poczucie potrzeby bycia razem widzę właśnie tutaj gdy idę z nimi. Cieszy mnie to. Dlatego jestem zadowolony, że skusiłem się i ruszyłem na tą wycieczkę. Chciałem właśnie zobaczyć, jak prowadzeni przez nas turyści radzą sobie sami. Wyszło, że świetnie. Nie musimy zatem obawiać się, iż nie dadzą oni sobie rady bez nas. Dadzą i do tego jeszcze potrafią przygotować się do trasy, zabrać odpowiedni ekwipunek i nie naśmiecć po sobie!



Śledzikowa polanka



Zwycięzcy konkursu krajoznawczego Zofia odbiera nagrodę

Ale oto dotarliśmy do sporej polany zwanej śledzikową. Nazwa ta oczywiście nic nie sugeruje. Znajduje się tutaj duża wiata ze stołami i ławeczkami oraz przygotowane miejsce pod ognisko. Zaraz też część grupy zabrała się do zbierania suchych gałęzi i nie wiadomo kiedy ujrzeliśmy ciepłe języki ognia strzelające w niebo. W tym czasie pozostali opanowali jedną z ławek. Wyłożyli przyniesione z sobą wiktuały. Teraz okazało się dlaczego mieli takie duże plecaki. Stół szybko zapełnił się sałatkami, ciastami i innymi smakołykami. Zaczęto szykować kiełbaski, by nabić je na kije i upiec nad ogniem. Oczywiście to co teraz nastąpiło to nie tylko wielkie biesiadowanie, to przede wszystkim wspomnie-

nia, opowieści z różnych wyjazdów, umawianie się na kolejne spacery, no i wreszcie rozmowy o sprawach rodzinnych. Tak bowiem jest, że wszyscy tu zgromadzeni to jedna wielka „turystyczna rodzina”.

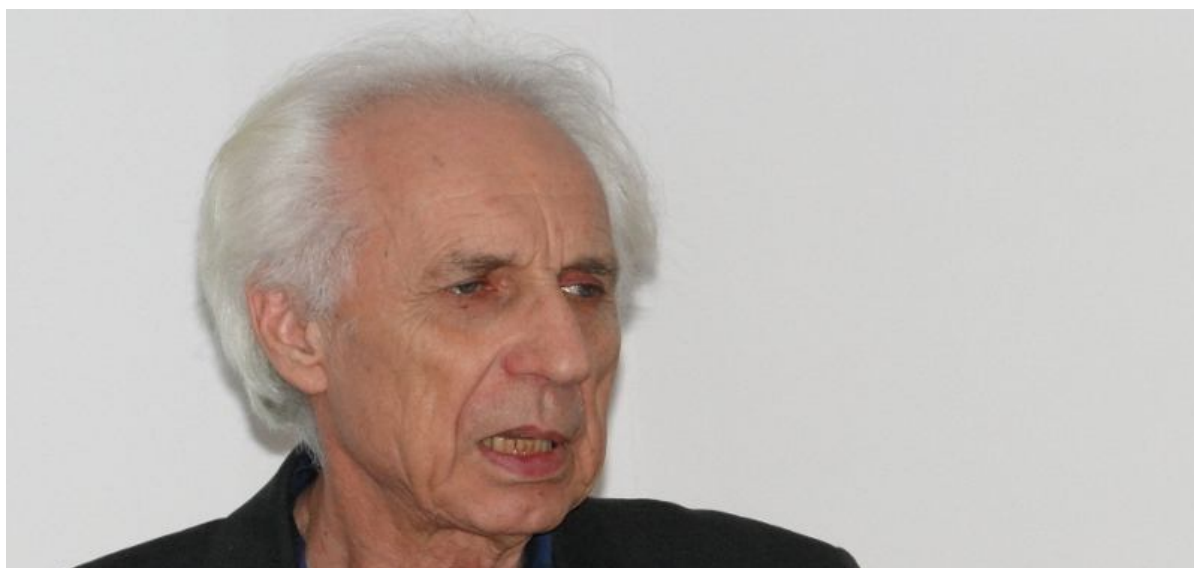
Ja, wybierając się na wycieczkę, postanowiłem zrobić wszystkim niespodziankę i zaprosiłem ich do wzięcia udziału w konkursie krajoznawczym. Zadałem kilka pytań na temat terenu, po którym właśnie wędrujemy. Zapytałem o jeleniogórskiego rzemieślnika, który oprócz swojego podstawowego zajęcia, czyli wyrobu siodeł, miał jeszcze bardzo opłacalne hobby. Otóż zajmował się on podrabianiem pieniędzy. Oczywiście szybko przyłapano go na tym procederze i zgodnie z ówczesnym prawem spalono na stosie. Od tej pory możemy spotkać jego ducha przesiadującego na sąsiedniej górze zwanej dzisiaj Siodło. Konkurs wygrała koleżanka Zofia i jako nagrodę otrzymała ode mnie wydaną przez Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych książkę „Borowy Jar, historia i teraźniejszość”. Pozycja ta, napisana przez Agnieszkę Łętkowską, Eugeniusza Gronostaja i Ivo Łabowicza, to prawdziwa kopalnia wiedzy o miejscu, w którym właśnie się znajdujemy.



Wiata wycieczkowa przygotowana dla turystów

Na koniec muszę jeszcze powiedzieć o spotkanej na polance grupie ludzi, którzy tak jak my przywędrowali tutaj by przy ognisku wspólnie spędzić miły dzień. Najbardziej zadowolone były, jak zwykle, dzieci. Bardzo szybko zapoznaliśmy się z nimi i zaprosiliśmy ich do grupowego zdjęcia. Osoby te okazały się być członkami Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich. Po złożeniu sobie wzajemnych życzeń ruszyliśmy w drogę powrotną do domów. Ci, którym się spieszyło lub którzy byli umówieni poszli prosto w stronę miasta a ci, którzy czuli jeszcze niedosyt ruszyli do schroniska Perła Zachodu.

Historia ukryta na kartkach i stemplach pocztowych



Feliks Podolecki

We wtorek 14 stycznia 2014 roku miłośnicy zagadek spotkali się w Książnicy Karkonoskiej z Feliksem Podoleckim, który stara się przybliżyć nam w jaki sposób następowały zmiany w nazewnictwie poszczególnych miejscowości na naszym terenie tuż po zakończeniu II wojny światowej. Może to wydawać się dla większości nieciekawe, jednak gdy prześledzimy te zmiany musimy przyznać, że ich przebieg i szybkość z jaką następowały są imponujące. Bo czyż nie jest fantastyczne, że zdarzały się sytuacje gdzie w ciągu kilku dni tylko zmieniała się nazwa danej miejscowości, a mimo to mieszkańcy i instytucje stosowały wciąż stare nazwy. Mało tego, placówki pocztowe wykorzystywały niemieckie stemple, na których wycierano tylko godło i znaki poczty niemieckiej pozostawiając nazwę niemiecką.

Zdarzało się tak, iż kartka pocztowa w dniu przyścia była stemplowana z aktualnie obowiązującą nazwą miejscowości, a w dniu wyjścia na stemplu znajdowała się już inna nazwa. Oczywiście działało się tak zaraz po zakończeniu działań wojennych, kiedy to władze polskie musiały w krótkim czasie uporać się z zamianą nazw niemieckich na polskie. Nie było to łatwe, gdyż niektóre nazwy powstawały spontanicznie. Oczywiście większość nazw było nadawanych jako tłumaczenie z niemieckiego. Nie było to jednak w każdym wypadku prawidłowe. Dopiero wiosną 1945 roku, kiedy to zaczęła działać Komisja Ustalania Nazw Miejscowości, rozpoczął się proces porządkowania. Wtedy nadawano nazwy, które znamy dzisiaj. Jeśli ktoś myśli, że takie zamieszanie panowało tylko w okresie powojennym to bardzo się myli. Zdarzało się tak i później. Pan Feliks w swoich zbiorach posiada takie rarytasy jak np. list nadany w Jagniątkowie, na którym na datowniku i nalepce widnieje nazwa Piechowice 3 (Jagniątków był wówczas częścią Piechowic), ale jak się okazuje list ten nadany był w agencji pocztowej w Jeleniej Górze, gdyż Jagniątków został w międzyczasie przyłączony do tego właśnie miasta.

Z pokazanych przez pana Feliksa kartek pocztowych, listów oraz znajdujących się na nich stempli możemy dowiedzieć się, że dzisiejsze miejscowości zaraz po wojnie posiadały zupełnie inne nazwy. I tak: dzisiejsza Jelenia Góra Cieplice dawniej nazywała się Cieplice Śląskie Zdrój, a jeszcze wcześniej tylko Cieplice; Jelenia Góra Sobieszów to dawne Chojnasty; Jelenia Góra Jagniątków to Agnieszkwice; Piechowice to stare Piotrowice; Podgórzyn to Popławy; Przesieka to Matejkowice; Sosnówka to wcześniejsza Drewnica; Mysłakowice to Toruńsk lub Turońsk (funkcjonowały obie nazwy – prawdo-

podobnie wynikało to z powodu błędu na stemplu pocztowym); Miłków dawniej był znany jako Hlondów; Kowary to Krzyżatka; Bukowiec to Zeylandowo; Maciejowa to Majewo; Dziwiszów to Berbersów; Zachełmie to Szczęsnowo, a Janowice Wielkie dawniej były tylko Janowicami. Placówką pocztową, która jeszcze w lipcu 1945 roku używała niemieckiej nazwy Krummhübel był dzisiejszy Karpacz. Oczywiście w tamtych czasach, a nawet znacznie później, często zupełnie odmienne nazwy nadawały dla swoich stacji Polskie Koleje Państwowe, np. dzisiejszy Karpacz nazywał się Krzywagóra, a Kowary to Kuźnick. Ponieważ celem naszego spotkania jest pokazanie zmian w nazewnictwie używanym przy stemplowaniu przesyłek pocztowych prowadzący wykład ograniczył się tylko do tej części zmian w nazewnictwie powojennym.

Myślę, że to co usłyszeliśmy i zobaczyliśmy jest wystarczającą zachętą dla dociekliwych by sami spróbowali dotrzeć do nieomawianych tutaj zmian. Na pewno takie poszukiwania będą fascynujące a ich wyniki nie jeden raz nas zaskoczą.

Krajowa Konferencja Krajoznawców PTTK 2014

W sobotę 18 stycznia 2014 roku odbyła się w Warszawie w siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Krajowa Konferencja Krajoznawców. Przybyli na nią delegaci z całego kraju, którzy po wysłuchaniu sprawozdania z pracy ustępującej komisji, mieli za zadanie zdecydować o jej składzie na nową kadencję. Wbrew pozorom zadanie to wcale nie jest takie łatwe. Trudno bowiem znaleźć wśród kandydatów tych właściwych, tych którzy nie tylko już wyróżniają się w pracy dla krajoznawstwa, ale tych, którzy są gotowi poświęcić tej pracy swój czas, swoje siły i chęci. Coraz trudniej jest znaleźć osoby, które są gotowe bezinteresownie pracować dla sprawy.



Przemawia Józef Partyka – ustępujący Przewodniczący KK ZG PTTK



Członkowie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK XVIII kadencji; od lewej: Alicja Wrzosek, Józef Partyka (Przewodniczący KK poprzedniej kadencji), Krzysztof Tęcza (wiceprzewodniczący), Bernadetta Zawilińska, Szymon Bijak (przewodniczący), Mirosława Wojciechowska (sekretarz), Elżbieta Łobacz-Bącał, Małgorzata Pawłowska, Maciej Maśliński. Brakuje Wojciecha Kowalskiego

Przy tego typu okazjach wszyscy zastanawiają się, czym właściwie jest krajoznawstwo. Oczywiście każdy zapytany o to odpowie inaczej. Tym razem bardzo ładnie ujął to Krzysztof Mazurski, który stwierdził, że krajoznawstwo to zabawa będąca pracą dla siebie i innych. Przypomniał także, że członkowie komisji poświęcają swój czas prywatny dla dobra Towarzystwa, dla dobra innych, dla dobra całego społeczeństwa. Taka postawa jest nie tylko wyjątkowa, dobra i właściwa, ale potrzebna i pożądana. Dlatego swoimi słowami chciał uświadomić delegatom, że to właśnie od nich zależy czy wybiorą właściwych działaczy. Dlatego delegaci powinni dobrze rozważyć na kogo oddadzą swój głos.

Prowadzący Konferencję Henryk Miłoszewski (wiceprezes PTTK) bardzo dobrze ocenił pracę Komisji Krajoznawczej w minionej kadencji. Tego samego zdania byli zabierający głos delegaci. Nie oznacza to oczywiście, że nie było błędów i potknięć. Należy jednak pamiętać, że przed nowym składem komisji stoją poważne wyzwania. Komisja będzie obchodzić 60-tą rocznicę swojego istnienia. Podczas tej kadencji należy także rozpocząć przygotowania do kolejnego Kongresu. Nie będzie zatem łatwo.

Wybory nowego składu Komisji Krajoznawczej przebiegły nadzwyczaj sprawnie. Wystarczyło tylko jedno głosowanie i już wszystko było jasne. Najwięcej głosów bo aż po 46 otrzymali Szymon Bijak i Krzysztof Tęcza. Maciej Maśliński i Mirosława Wojciechowska otrzymali po 37 głosów, a Wojciech Kowalski, Elżbieta Łobacz-Bącał i Alicja Wrzosek po 36 głosów. 35 osób zagłosowało na Bernadettę Zawilińską, a 30 na Małgorzatę Pawłowską.

Podczas spotkania wybranych osób Krzysztof Tęcza zaproponował by na przewodniczącego wybrano Szymona Bijaka, tak też się stało. Wiceprzewodniczącym został Krzysztof Tęcza, a sekretarzem Mirosława Wojciechowska.

Przewodniczący Komisji Krajoznawczej XVIII kadencji – Szymon Bijak podziękował za dotychczasową pracę Józkowi Partyce, który zadeklarował wsparcie i pomoc w dalszej pracy. Wkrótce zostanie zwołane pierwsze zebranie KK, na którym jej członkom zostaną przydzielone konkretne zadania.

Schronisko na zamku Chojnik po remoncie



Główna sala schroniska po remoncie

W sobotę 25 stycznia 2014 roku oficjalnie otworzono schronisko na zamku Chojnik. Do tej pory bowiem, po przejęciu obiektu przez nowego ajenta, prowadzono tam prace remontowe. Turystów obsługiwano tylko w bocznej sali i to w niepełnym zakresie. Teraz czynna jest już główna sala. Jest ona całkowicie odmieniona i na pewno ci, którzy pamiętają stare czasy będą mile zaskoczeni. I nie chodzi tu tylko o świeżo pomalowane ściany. Nowe jest także całe wyposażenie, zarówno w części bufetowej jak i meble przygotowane dla turystów. Nowy kominek z nadmuchami ciepłego powietrza nastraja nas do dłuższego odpoczynku. Nigdzie nie będzie nam się spieszyło. Przynajmniej w okresie zimowym. W pomieszczeniu jest jasno i przyjemnie. Może wynika to z faktu założenia firan w oknach, może z optycznego zmniejszenia sali, ale na pewno z powodu bardzo miłej obsługi. Co prawda na razie nowemu najemcy – Jackowi Ciosańskiemu pomaga cała rodzina, ale już wkrótce będzie tutaj pełna profesjonalna obsada.



Andrzej Ciosański przygotował wyśmienite jadlo

Remont obiektu objął także zaplecze kuchenne. Wszystko zostało tutaj doprowadzone do porządku. Położono nowe kafelki, wykonano nową instalację elektryczną, zakupiono nowy sprzęt i ustalono zasady pracy zgodne z obecnymi standardami. Wykonano także lekki remont w toaletach. Wynika to z faktu, że niebawem ruszy inwestycja polegająca na doprowadzeniu do schroniska wodociągu oraz podłączenia go do nowo budowanej instalacji kanalizacyjnej. Gdy tylko wspomniane prace zostaną zakończone toalety czeka prawdziwy remont.

Dzisiaj dzięki zaproszeniu ajenta, który chciał pokazać prace jakie tutaj wykonał, mieliśmy okazję zobaczyć nowe oblicze schroniska. Mogliśmy także sprawdzić jakie posiłki będą serwowane w bufecie. Tym razem skosztowaliśmy schabu w tymianku duszonego w piwie. Niebo w gębie! Trzeba przyznać, że kapitan Jędrzek z zamku Chojnik – Andrzej Ciosański, który przygotował serwowane nam potrawy udowodnił, iż w kuchni jest prawdziwym mistrzem. Spróbowaliśmy także zupy-kremu z ziemniaków oraz naleśniki z mąki gryczanej. Na koniec uraczono nas tortem w kształcie zamku wykonanym przez zawodową cukierniczkę, której praca została wylicytowana podczas aukcji zorganizowanej przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Po skosztowaniu takich smakołyków muszę powiedzieć, że jeżeli nowy kucharz będzie choć w połowie takim fachowcem jak nasz dzisiejszy to nikt nie wyjdzie stąd niezadowolony. Poza tym rzuciliśmy okiem na cennik umieszczony w bufecie. Nie odstrasza on.



Tort w kształcie zamku Chojnik



Gildianie

Na dzisiejsze zaproszenie przybyli także członkowie Gildii Przewodników Sudeckich. Wnieśli oni nieco tajemniczości i zdziwienia wśród przebywających tu akurat turystów. Wszystko to za sprawą ich strojów. Przez chwilę poczuliśmy się w ich towarzystwie jak za dawnych czasów. Tylko nasze czerwone kubraki tu nie pasowały. Koleżanki i koledzy z Gildii umożliwili nam wykonanie pięknych fotografii podczas sesji zdjęciowej jaka miała miejsce na dziedzińcu zamku Chojnik.

Ponieważ prace przy budowie nowej nawierzchni drogi na zamek Chojnik prowadzone na zlecenie Karkonoskiego Parku Narodowego dobiegają już końca samo wejście na górę jest coraz łatwiejsze. Dodając do tego nowe oblicze schroniska oraz miłą obsługę, no i oczywiście serwowane tu jedło, z pełną odpowiedzialnością mogę wszystkim powiedzieć **PRZYBYWAJCIE!**

Spotkanie noworoczne w Bukowcu



Od lewej: Witold Szczudłowski (Dyrektor biura Związku Gmin Karkonoskich), Mirosław Górecki (Burmistrz Miasta Kowary), Anna Lato (Wójt Gminy Podgórzyn) oraz Witold Rudolf (Burmistrz Piechowic)

W dniu 21 stycznia 2014 roku w pałacu w Bukowcu, będącym siedzibą powstałego ponad dwadzieścia lat temu Związku Gmin Karkonoskich, zorganizowano spotkanie noworoczne. Przybyli nań przedstawiciele samorządów i instytucji państwowych. Byli przedstawiciele kultury. Gospodarz obiektu Dyrektor biura Pan Witold Szczudłowski witając wszystkich poprosił o wysłuchanie informacji o zrealizowanych projektach, które prowadzono w minionym roku. Jak wiadomo Związek Gmin Karkonoskich w 2013 roku przede wszystkim zajmował się wdrażaniem ustawy śmieciowej prowadząc stosowną kampanię informacyjną wśród mieszkańców. Głównym jednak zadaniem była rozbudowa Karkonoskiego Centrum Gospodarki Odpadami. Powstała Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych to wizytówka naszego regionu. KCGO w zeszłym roku pozyskało ponad 44 tysiące ton odpadów, co przy jednych z niższych kosztów ich zagospodarowywania pozwala na utrzymywanie niskiej ceny dla mieszkańców gmin karkonoskich. Dzięki ciągłemu zwiększaniu ilości gniazd z pojemnikami do segregacji śmieci osiągnięto spory postęp, jeśli chodzi o pozyskiwanie surowców. Oczywiście nie bez znaczenia jest tutaj świadomość mieszkańców, którzy coraz chętniej segregują śmieci już na etapie wyrzucania ich do domowego kosza.

W spotkaniu oprócz przedstawicieli gmin uczestniczyli także goście z Czech oraz Starosta Jeleniogórski Jacek Włodyga. Burmistrz Kowar Pan Mirosław Górecki wręczył wszystkim najnowszą



Starosta Jeleniogórski Jacek Włodyga Burmistrz Piechowic Witold Rudolf, w głębi - goście z Czech



Maskotka promująca nowe zasady segregacji odpadami

historię Kowar, natomiast w ramach promocji wśród dzieci nowych zasad segregacji śmieci rozdano misie, z zamieszczonym na ich koszulkach hasłem „Czyste Karkonosze”. Dalsza część spotkania pozwoliła na swobodną wymianę zdań oraz fachowe rozmowy dotyczące zadań czekających gminy w roku obecnym.

Szlakami dawnych linii kolejowych w Karkonoszach



Grzegorz Schmidt opowiada o dawnych liniach kolejowych w Karkonoszach

Dnia 23 stycznia 2014 roku w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze Cieplicach miało miejsce spotkanie z Grzegorzem Schmidtem, który opowiedział o dawnych liniach kolejowych prowadzących w Karkonosze. Oczywiście prowadzący spotkanie przedstawił ogólną historię powstawania kolei żelaznej na Dolnym Śląsku. Bez tego się nie da. Znamiennym jest jednak fakt, że od momentu pierwszego przejazdu pociągu w ogóle do takiegoż przejazdu na terenie Dolnego Śląska upłynęło niespełna dwadzieścia lat. To naprawdę niewiele. Warto wiedzieć, że pociąg, który wyruszył z dworca Wrocław Świebodzki w roku 1843 do celu swojej podróży czyli Świebodzic dotarł w 1 godzinę 45 minut. W Jeleniej Górze pierwszy pociąg pojawił się w 1866 roku. Przyjechał on jednak od strony Lubania. Nie ma się co temu dziwić, gdyż w tamtych czasach linie kolejowe kładło się by wozić nimi towary. Ruch pasażerski, a tym bardziej turystyczny nie był wtedy specjalnie brany pod uwagę. Mimo to już po roku pociągiem można było dojechać z Jeleniej Góry do Wałbrzycha. W roku 1882 kolej dotarła do Kowar, w 1895 do Karpacza, 1902 do Szklarskiej Poręby, 1907 do Lwówka Śląskiego. W tamtych czasach szybkość z jaką budowano nowe linie kolejowe zależała w dużej mierze od ukształtowania terenu. W górach, gdzie co rusz trzeba było przebijać tunele tempo prac znacznie spadało. Nie oznacza to jednak, że nie podejmowano takich wyzwań. Oczywiście, że podejmowano. Tak jak w Kowarach gdzie przebito najwyższej obecnie położony tunel w Polsce mierzący ponad kilometr długości. Ciekawostką jest, że biegnie on po łuku a ułożone w nim tory wznoszą się do góry gdzie w najwyższym punkcie tunelu tryska woda ze źródła.

W czasach budowy linii kolejowych nie zastanawiano się oczywiście czy właśnie kładzione tory lub stacja kolejowa biją jakieś rekordy. Wtedy po prostu budowało się. Dzisiaj jednak gdy mamy możliwość porównań wiemy już, że np. stacja kolejowa w Szklarskiej Porębie to najwyższy położony tego typu obiekt w Polsce. Kiedyś na naszym terenie była stacja położona jeszcze wyżej. Niestety budynek stacyjny w Jakuszykach nie zachował się do naszych czasów. Obecnie stoi tam jedynie drewniana wiata. Za to obok stoi pomnik upamiętniający budowę trasy prowadzącej obecnie do naszych sąsiadów. W rejonie tym mamy także semafor, który kiedyś był najwyższym położonym w Niemczech.



Słuchacze w sali Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze

W latach świetności kolei pasażerowie często mieli bardzo komfortowe warunki podróżowania. Wagony restauracyjne były wygodne, urządzone ze smakiem i obsługa w nich była znakomita. Koleje wciąż się unowocześniały. Parowozy były zastępowane lokomotywami elektrycznymi. Niestety wszystko to skończyło się z zakończeniem II wojny światowej. Zmienione wówczas realia polityczne spowodowały, że parowozy ponownie powróciły na nasze tory. Kolej w krótkim czasie została poddana procesowi deelektryfikacji. Co prawda po wielu latach ponownie rozpoczęto elektryfikację kolei ale już nigdy stan ten nie był tak zaawansowany jak przed wojną. Pociągi zaczęły jeździć coraz wolniej, aż wreszcie na wielu liniach znikły całkowicie. Rozpoczął się proces zamykania linii kolejowych. Część linii kolejowych zamieniono na ścieżki rowerowe, część ze względu na rozkradanie torów nie nadaje się już do eksploatacji. I mimo podejmowanych przez miłośników kolei prób ponownego uruchomienia niektórych połączeń pewnie nic z tego nie będzie.

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – styczeń 2014
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza